

W terminie 17-25 luty w Mińsku, a dokładnie w Raubiczach, odbyły się Mistrzostwa Europy, w Biathlonie, w których dzięki pewnemu wspianiałemu człowiekowi (bo tak go właśnie postrzegam) mogłam uczestniczyć. Byłam przez ten czas fizjoterapeutką Polskiej Reprezentacji biathlonistów. Szczerze mówiąc, było to dla mnie wielkie wyróżnienie, a jednocześnie ogromna szansa, ponieważ uwielbiam pracę ze sportowcami i chcę się w tym kierunku rozwijać. Oczywiście dla mnie, jako studentki pierwszego roku magisterki, było to nie lada wyzwanie. Co prawda od niespełna roku pracuję jako fizjoterapeuta z II-ligową drużyną siatkarek i pewne doświadczenie już zdobyłam, ale Kadra Polski? Miałam mnóstwo obaw, chociaż z drugiej strony wiedziałam, że taka okazja może się nie powtórzyć. W końcu nic nie dzieje się bez powodu ; )

Po otrzymaniu oficjalnego powołania do Kadry, zaczęło wszystko do mnie docierać. Zaczęły się negatywne myśli, obawy, że nie dam rady. Dużo zawdzięczam najbliższym, którzy cały czas podnosili mnie na duchu i tak naprawdę wierzyli bardziej we mnie niż ja sama. Nadszedł dzień wyjazdu - poniedziałek 18.02. Z pełnym bagażem ubrań i stresu dotarłam na miejsce zbiórki. I może wydawać się to nieco naciągane, ale po zapoznaniu się z całą ekipą (czyt. trener, trzy zawodniczki, trzech zawodników i serwis – 2 panów) cały stres ze mnie zszedł. Zostałam bardzo miło przyjęta. Droga do Mińska minęła całkiem sprawnie i późnym popołudniem byliśmy już na miejscu. Nie powiem, hotel zrobił na mnie spore wrażenie. Zaraz po kolacji pojechaliśmy do Raubiczów żeby rozpakować sprzęt, bo nazajutrz czekał zawodników oficjalny trening - każda z drużyn miała swoje pomieszczenie do przechowywania i przygotowywania nart. We wtorek (19.02) miałam okazję zobaczyć cały teren kompleksu, a także obserwować trening naszych biathlonistów. Trener był tak uprzejmy, że na każdym kroku mi wszystko tłumaczył, pokazywał i cierpliwie odpowiadał na moje pytania. Tego dnia wszystko było dla mnie nowe. W środę 20.02 odbywały się biegi indywidualne, natomiast w czwartek – sztafeta. Cała atmosfera Mistrzostw, tłumy ludzi na trybunach i to, że mogłam w tym uczestniczyć przemieszczając się wśród najlepszych biathlonistek i biathlonistów w Europie – po prostu niewiarygodne uczucie. Nie wspominając o tym, że stałam u boku trenera, niemalże za plecami naszych zawodników oddających strzały na strzelnicy. Oczywiście po tak intensywnym wysiłku, musiałam zadbać o szybką regenerację mięśni naszych reprezentantów, którzy kolejno przychodzili do mnie na masaż. Piątek stanowił dzień przerwy od startów, dlatego niedługo po treningu, razem z dziewczynami zdecydowałyśmy się zobaczyć część Mińska. I tutaj postanowiła nam pomóc Aleksandra, która jest Białorusinką o polskich korzeniach. Na tych Mistrzostwach

występowała w roli wolontariuszki. Zabrała nas do centrum Mińska i oprowadziła po najpiękniejszych miejscach. Musze przyznać, że stolica Białorusi jest pokaźna, ale przede wszystkim zachwyca wyglądem, szczególnie nocą, kiedy wszystko jest oświetlone. Uważam, że taki rodzaj regeneracji dla dziewczyn przed kolejnym biegiem bardzo im posłużył. W sobotę i niedzielę odbywały się kolejno sprint i pościg. Emocji nie brakowało. Niestety mimo świetnego przygotowania naszych biathlonistów, nie zdołali zdobyć żadnego medalu. Musieli uznać wyższość rywali, choć na początku zapowiadało się zupełnie inaczej. To jest właśnie piękno sportu - nieprzewidywalność. Po ostatniej konkurencji wróciliśmy do hotelu i powoli szykowaliśmy się do powrotu, do Polski. Droga minęła całkiem szybko. Nie cierpię pożegnań, a naprawdę bardzo wszystkich polubiłam, dlatego gdzieś pojawił się ten smutek, że to wszystko tak szybko minęło.

Jako młoda, zdobywająca cały czas doświadczenie ze sportowcami i nie tylko fizjoterapeutka, mogę z ręką na sercu przyznać, że była to jedna z najlepszych przygód w moim życiu. Jestem ogromnie wdzięczna za możliwość współpracy z reprezentantami naszego kraju. To dla mnie niesamowite doświadczenie i poniekąd zaszczyt. A pomijając to, poznałam wspaniałych i wartościowych ludzi. Życzę tego każdemu.